



Nazywam się Aleksander Barański. Urodziłem się w 1974 roku w Gdańsku. Moja żona ma na imię Katarzyna, mamy trójce dzieci, córkę Zuzannę i syna Tymoteusza i syna Tytusa. Z zawodu jestem informatykiem. Jestem właścicielem małej firmy działającej w zakresie oprogramowania komputerowego.

Obecnie mieszkam, wraz z rodziną, na Rotmance (miejscowość w bezpośrednim sąsiedztwie Gdańska).

Przez większość swego dotychczasowego życia byłem człowiekiem niewierzącym. Zdawałem sobie sprawę, że najprawdopodobniej coś tam istnieje poza tym co widzimy, ale moje poglądy były bliższe uniwersalizmowi niż chrześcijaństwu.

Zacząłem dorastać i coraz lepiej poznawać grzech. Było to coś bardzo pociągającego, dawało przyjemność i dreszczyk emocji. Zacząłem się coraz bardziej staczać w dół. Z zasad moralnych, których kiedyś postanowiłem przestrzegać niewiele zostało.

Szukałem sensu życia w zaufaniu do samego siebie. Gdy to zawiodło, myślałem że uda mi się go odnaleźć w nauce - ale i tu ludzie nie postępowali do końca moralnie, przede wszystkim szukając własnych korzyści, nawet za cenę kłamstwa.

W międzyczasie w moje ręce trafiło Pismo Święte. Nie od razu uwierzyłem, że to co tam pisze jest prawdą. Raczej starałem się udowodnić, że to kłamstwo. Po wielu latach, dzięki działaniu Ducha Świętego zmieniłem swoje zdanie. Przekonałem się, że nie ma tu kłamstwa, że jest to prawdziwie natchnione Słowo Boże.

Oddałem swoje życie Jezusowi. Nigdy tego nie żałowałem. Wprawdzie nie jest to życia łatwe, ale jest pełne obfitości, nadziei, sensu życia, pewności zbawienia i

stabilności - mam pod stopami fundament który się nigdy nie poruszy -
mojego zbawiciela Jezusa Chrystusa. A jego obietnice są niezmiennie i pewne. On
jest dobry, wierny, zawsze gotowy wyciągnąć do mnie dłoń, tak jak zrobił to do
świętego Piotra gdy ten zwątpił chodząc po wodzie.

Życzę Ci, drogi czytelniku, tego samego błogosławieństwa od Boga. Zawierz swoje
życie Jezusowi, a na pewno tego nie pożałujesz !